

Vincent

To nie powinna być ręka,
bo czym podpiszesz cyrograf;
ani noga, bo jak dojdiesz do siebie,
ani oko, bo postacie będą
jeszcze bardziej za mgłą -
van Gogh był genialny,
gdy odciął sobie ucho;
mógł wciąż dotykać płócien,
czuć wzajemność krzeseł,
śledzić kruki nad polem -
ucho, tak, to wystarczy,
by poczuć ból inny
niż ten co zamienia
każdy ogród w czarny
i wciąż każe przymierzać
rękę do brzytwy, do noża
byle poczuć cokolwiek innego,
byle słyszeć spokojny głos:
dużo spać, oddychać, nie myśleć,
unikać źródła bólu
przez najbliższe trzy życia
lub nie odradzać się przez siedem
jeśli nim jesteś ty

*

23 kwietnia 2015